

Satelita Black Knight został uwieczniony na nagraniu z ISS

18 marca 2017

Pierwsze wzmianki o dziwnym satelicie na orbicie okołoziemskiej pojawiły się w latach pięćdziesiątych. Początkowo uważano, że to, co wypatrzone na orbicie to po prostu tajny rosyjski satelita, ale z racji istnienia żelaznej kurtyny trudno było dojść do prawdy. Po pewnym czasie, sprawa stała się znana w prasie, a dziwaczny obiekt nazwano Black Knight. Od tamtej pory minęło sporo lat, a sprawa nieco przycichła. Poza kilkoma wzmiankami, na przestrzeni lat, nie odnotowano żadnych nowych informacji na temat tego satelity. Przynajmniej do niedawna.

Zgodnie z opowieściami, jeden z radioamatorów, zainteresowanych satelitą Black Knight, zarejestrował emisje, które wyglądały na przesyłanie koordynatów gwiazdnych. Jak twierdził sygnał był skierowany w stronę podwójnego systemu gwiazdowego Epsilon Boötis. Stąd wzięto szacunki, co do wieku urządzenia, ponieważ system ten, o ile był miejscem pochodzenia sondy, znajduje się około 13 tysięcy lat świetlnych od Ziemi. W związku z tym, tajemniczy satelita przy najbardziej optymistycznym założeniu, musiałby funkcjonować w przestrzeni kosmicznej, ponad 13 tysięcy lat.

Jakkolwiek takie objawienia mogą brzmieć dziwacznie to obiekt jest jak najbardziej realny i znajduje się na oficjalnych zdjęciach udostępnionych przez NASA, każdy może sprawdzić, co tam widzi. Obiekt znajdował się na polarnej orbicie (idealnej do mapowania powierzchni Ziemi) i zmierzał w przeciwną stronę niż większość ziemskich satelitów, czyli z zachodu na wschód. Jednak poza tym, tak naprawdę nic o nim nie wiemy. W pewnym okresie obiektem tym interesowała się organizacja Grumman Aircraft Corporation, a nawet sugerowano, że obiekt nie

znajduje się już na orbicie Ziemi.

Jednak całkiem niedawno kanał na Youtubie o nicku Streetcap1 udostępnił film, w którym Black Knight przelatywał w pobliżu Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. Nie da się ukryć, że zarówno nowa obserwacja jak i archiwalne zdjęcia NASA są podobne w wielu aspektach, ale trudno orzec cokolwiek więcej. Naturalnie, światowe agencje kosmiczne milczą na ten temat, co jeszcze bardziej utrudnia określenie wiarygodności tego nagrania. Tym samym, pierwszy od kilkudziesięciu lat dowód na to, że satelita Black Knight nadal krąży wokół Ziemi jest kolejnym przykładem tego, jak interesującym miejscem jest orbita naszej planety.

Autorstwo: M@tis

Na podstawie: Ancient-code.com

Źródło: InneMedium.pl